

dr hab. Michał Staszczak,
profesor PWSFTviT

Warszawa, 02.11.2022r.

Recenzja pracy doktorskiej pani mgr Kingi Kowalskiej,
pt. *Raz dokoła. Kobiety Wesela. Charakterystyczność mowy i twórcze przekształcanie normy scenicznej w monodramie na podstawie WESELA Stanisława Wyspiańskiego* w związku z toczącym się postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Pani Kinga Kowalska wydaje się być osobą zawodowo spełnioną. Jak sama o sobie pisze - jest aktorką, logopedą, pedagogiem. Sądząc po różnorodności miejsc, z którymi wiązała się zawodowo - by wymienić tylko Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Teatr Kameralny w Lublinie, Teatr Barakah w Krakowie, Szkoła Aktorska SPOT. Pani Kowalska jest osobą poszukującą, ciekawą nowych doznań, pragnącą nieustannie się udoskonalać. Ta, w dobrym tego słowa znaczeniu, „ciekawskość” doktorantki musi z pewnością być niezwykle pomocna w przemierzaniu wciąż wyboistej drogi, jaką co dzień pokonuje samodzielna aktorka, ciągle jeszcze młodego pokolenia. Jakąż bowiem trzeba dysponować odwagą, determinacją, uporem, by świadomie „rzucić się” w tworzenie tak wymagającego dzieła, jakim jest monodram, co ważne oparty na podstawie genialnego, a jednocześnie potwornie trudnego tekstu - *Wesela* Wyspiańskiego.

Praca doktorska Kingi Kowalskiej, nosi bardzo tajemniczy tytuł *Raz dokoła. Kobiety Wesela. Charakterystyczność mowy i twórcze przekształcenie normy scenicznej w monodramie na podstawie WESELA Stanisława Wyspiańskiego*. Doktorantka opisuje proces pracy twórczej nad własnym monodramem, którego była pomysłodawczynią, reżyserką, producentką i co najważniejsze jedyną aktorką. To przedsięwzięcie stało się punktem wyjścia do rozważań na temat samodzielnej pracy aktora oraz źródłem wielu inspiracji dotyczących wymowy scenicznej, pracy głosem, słowem, gwary, dialektu czy fonetyki. Głównym zainteresowaniem doktorantki jest twórcze przekształcanie mowy na scenie i temu poświęciła swój monodram oraz

pracę naukową. Jej rozważania i doświadczenia mają odpowiedzieć na pytanie: czy we współczesnym teatrze są w ogóle jeszcze potrzebne zasady wymowy scenicznej i jakim zmianom mogą ulegać one podczas pracy nad charakterystycznością / odmiennością każdej postaci.

W części teoretycznej swojej pracy Kinga Kowalska opisuje typy wymowy, krótko charakteryzuje dialektykę, tłumaczy czym są normy językowe i opisuje współczesne rodzaje wymowy oraz obowiązujące w nich zasady. Słusznie zauważa, że wymowa sceniczna nie jest czymś mimowolnym lecz *w y p r a c o w a n y m*, co w drodze zawodowej aktora ma szczególne znaczenie w kreowaniu postaci.

Następnie doktorantka przedstawia *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego, które stało się dla niej źródłem inspiracji do badań nad różnymi rodzajami wymowy. Autor tego wybitnego utworu, tak mocno przecież zakorzenionego w polskiej literaturze, celowo posłużył się stylizacją wymowy bohaterów swojego dzieła. Dwie grupy bohaterów - z miasta i ze wsi - reprezentują nie tylko odmienne mentalności, ale również poziom wykształcenia, rozumienia polskiej polityki, tradycji, religii... Są nie tylko dwoma odrębnymi światami, których brak porozumienia (nawet mimo usilnych prób), jest tak często pokazywany w polskim teatrze, ale już na poziomie językowym dzieło Wyspiańskiego może być kluczem do badań nad dialektem, idiolektem i gwarą.

W monodramie „Raz dokoła. Kobiety *Wesela*” aktorka wciela się w postaci: Haneczki, Maryny, Racheli, Isi, Kasi, Panny Młodej, Gospodyni i Marysi. Sama dokonała tego wyboru, sama opracowała tekst. Każda z tych postaci ma swój odrębny idiolekt, który doktorantka starannie przygotowała na podstawie analizy dzieła i źródeł naukowych dotyczących zarówno *Wesela* jak i postaci historycznych, będących pierwowzorami bohaterów dramatu.

Doktorantka bardzo precyzyjnie stara się udzielić w swojej pracy doktoranckiej odpowiedzi na pytanie „Po co?”. Píše - „Można powiedzieć, że towarzyszyły mi dwie grupy potrzeb - pierwsza związana była z chęcią pracy na dobrej literaturze i stworzenia spektaklu, w którym będę się w pełni odnajdywała, w którym rozwinę się w swoich poszukiwaniach aktorskich (i artystycznych); druga grupa potrzeb wynikała z zainteresowań dotyczących wymowy, z chęci badania mowy scenicznej, norm i ich różnorodności oraz odpowiedzi na pytanie - czy w ogóle istnieje współcześnie norma wymowy scenicznej. W związku z tymi potrzebami i po rozmowach z

promotorką, profesor Katarzyną Skarżanką, powstała koncepcja monodramu o kobiecych postaciach w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego.” Omawiana praca doktorska jest moim zdaniem celującym wynikiem połączenia pracy twórczej i naukowej.

Szczegółowy opis pracy nad stworzeniem własnego spektaklu od podstaw, stanowi niezwykle ciekawą część doktoratu Kingi Kowalskiej. Po wybraniu bohaterek, tematycznym pogrupowaniu wątków, analizie wierszy i rytmu, badaniu interlokutorów, nastąpił etap tworzenia spektaklu.

Doktorantka charakteryzuje szczegółowo postaci dramatu, ich pierwowzory, tłumaczy dlaczego na główną bohaterkę monodramu wybrała Marysię. Opisuje przebieg prób analitycznych, współpracę z choreografką, opiekunką spektaklu oraz specjalistami od gwary. W dużej mierze tworzy monodram sama - posługuje się kamerą, nagrywa próby, co pozwala jej rozdzielić role reżyserki i aktorki. Proces twórczy wspiera ciągle zgłębianie literatury, dotyczącej Wyspiańskiego, premiery jego dramatu, rozmaitych interpretacji. Budowę swego monodramu, doktorantka oparła na kontraście pomiędzy postaciami z miasta i ich językiem, a postaciami ze wsi i ich gwary. Stylizacje stworzone przez Wyspiańskiego są przez Kingę Kowalską analizowane, ożywiane, pogłębiane. Doktorantka prezentuje zapis swojej wymowy, argumentuje dlaczego tak a nie inaczej wypowiada poszczególne kwestie. Zwraca uwagę na pozawerbalne środki wyrazu, takie jak pauza, intonacja, akcent. Opisuje również potknięcia, czyli przejęzyczenia, które miały miejsce podczas premiery. Pod koniec pisze szczegółowo, na czym polegają różnice w barwie jej głosu u różnych postaci monodramu. W swoim spektaklu stworzyła osiem różnorodnych i pełnowymiarowych ról kobiecych.

Praca nad monodramem była weryfikacją osobistego pojmowania „norm wymowy scenicznej” - pojęcia coraz częściej zapominanego i omijanego w edukacji artystycznej aktorów. To bardzo ważny aspekt tej pracy - analiza (naukowa i praktyczna) dialektów, gwary, różnych stylizacji i ich wpływu na grę aktorską. Doktorantka z fascynacją pisze o zagadnieniach naukowych, którymi aktorzy raczej się nie zajmują (w przeciwieństwie do językoznawców, kulturoznawców czy etnologów), a może powinni? Szczegółowo wymienia elementy gwarowe, które wykorzystała w monodramie. Są to: mazurzenie, pochylanie i ścieśnianie samogłosek (a do o, u; e do y, i), labializacja o, udźwięcznienia wewnątrz oraz międzywyrazowe, uproszczenie grup

spółgłoskowych (najczęściej [tʃ] do [č], zastępowanie głoski x głoską k w nagłosach przed spółgłoskami i w wygłosach, asynchroniczną wymowę samogłosek nosowych w wygłosach, dualną końcówkę - wa w pierwszej osobie liczby mnogiej, ściśnienie głosowego ę do ỹ, rozsuniecie artykulacyjne oraz gwarowe formy niektórych wyrazów.

Praca została opatrzona materiałem fotograficznym oraz bogatą bibliografią naukową. Do całości dostarczono dobrej jakości materiał wideo dający poczucie jak karkołomną, ogromną pracę wykonała Kinga Kowalska - aktorka - producentka - badaczka - twórca! Praca jest zbiorem niezwykle szczerych przemyśleń jak i analizą źródeł naukowych. Doktorantka wręcz intymnie opisuje proces tworzenia spektaklu od samego początku do występu premierowego nie pomijając przy tym trudnych, osobistych momentów czy wątpliń. Korzysta z literatury naukowej, z konsultacji fachowców, wkłada ogromnie dużo pracy i serca w stworzenie spektaklu a jej praca doktorancka może stanowić rzeczowe źródło wiedzy dla kolejnych pokoleń aktorek i aktorów zajmujących się w swojej pracy brzmieniem głosu, gwarą czy dialektem.

Konkluzja

Dlatego biorąc pod uwagę ciekawy i różnorodny dorobek artystyczny doktorantki oraz jej poszukiwania twórcze przy powstawaniu monodramu „Raz dokoła. Kobiety Wesela” w pełni popieram starania pani Kingi Kowalskiej w drodze do uzyskania stopnia doktora w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Michał Staszczak

